

SŁOWO

WILNO, Czwartek 27 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 7-98 druk 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 81259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona, ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 BERNAKOWIE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 BRASŁAW — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 DĄBROWICA (Polesie) — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 DUKSZY — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 HORODZIE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 IWIEŃC — składowa tytoniowa S. Zwierzyński.
 KIELECK — składowa tytoniowa S. Zwierzyński.
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZYN — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Ławiejskiego.
 NOWOGRODEK — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 N. SWIECIANY — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdzielca.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

LENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekst 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. Wznowienie ogłoszeń oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 30 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Groźne objawy

Na naszych ziemiach Wschodnich poczynają wytyczać na porządek dzienny fakty, wzbudzające wśród inteligencji polskiej niepokojące obawy — nieliczenia się z wrodzoną oraz pokoleniami wychowaną w nas zasadą, że nie ziemia dla człowieka, ale człowiek dla ziemi — tu egzystować powinni.

A kto głębiej nad tem zastanowić się zechce i ścisłej wglądać wokoło siebie, ten przykłady tego niepokojącego objawu znaleźć potrafi.

Pomijam jakiś wypadek, gdy ktoś wskutek nadzwyczaj ciężkich warunków ekonomicznych, niekoniecznie z jego własnej winy powstałych, zmuszony był wyzbyć się ojcowizny. Powstała wskutek tego strata placówki polskiej jakkolwiek bolesna, ale jako wyjątkowa i nieunikniona, może nie zaciążyć zbyt na ogólnym stanie posiadania, bo znowu inny pojedynczy wypadek w innym szczęśliwym kierunku może to zrównoważyć.

Ale gorzej jest, że zaczęły się okazywać wypadki, gdy ludzie nie przyciśnięci koniecznością, ale chcący jedynie pozabawić siebie obecnych bardzo ciężkich warunków z tytułu posiadania ziemi, dla ułatwienia albo uprzyjemnienia sobie życia w dogodniejszych warunkach pozbywają się ojcowizny na stałe, albo oddają ją w ręce niepowołane, nie mające nic wspólnego ani z polskością, ani z tradycją.

I robi się to z przerażającą lekkością sercem na oku całej opinii, która, jak na wiele rzeczy dziejących się w obecnej dobie, stała się głuchą i niema.

To właśnie jest najbardziej przerażającym objawem, że u ogółu nawet zaczyna „powoli” zacierać się w pamięci ten nakaz pozostawiony nam w spadku przez czyny naszych ojców — stanąć na straży polskości tych ziem.

A ojcowie nasi ofiarą krwi i z niemniejszymi może trudnościami walcząc, ochraniając przez siebie dorobek nie potrafiąc przeciwstawiać się od trudności z nim związanych chcieli tylko dogadzać swym wygodom, lub ułatwieniom sobie życia.

I czy nie oblewa ich rumieniec wstydu przy spotkaniu się z tymi (a mamy ich — chwała Bogu — dużo), którzy mimo grozy położenia przy samej granicy z takim zaparciem się siebie i heroicznym wysiłkiem warstwy swe odbudowali, będąc pozbawieni przez czas długi najelementarniejszych wygod (mieszkając nieraz w okopach), oraz narażeni na niebezpieczeństwo napadów dywersyjnych i to wszystko w imię zachowania placówki.

Ci z pewnością placówek się nie pozbędą, bo czczą pamięć swych ojców.

Włec niech im za to będzie cześć!

Olgerd Świada

P. S. Zamieszczamy ten artykuł, nie mogąc jednak powstrzymać się od następujących komentarzy. 1) Zasada „przezgrzać” była ogłoszona od 1863 r. do powstania państwa polskiego, była wtedy jedną formą polityki wierzacej w Niepodległość. 2) Państwo polskie, gdy powstało nie doceniło zasług tych „przezgrzanych”, przeciwnie większość sejmowa mówiła o „ziemiach kresowych” i „idzie sobie”. 3) Fatalne warunki ekonomiczne, a przedewszystkiem brak kredytu zmusza istotnie w wielu wypadkach do parcelacji.

Po wypowiedzeniu tych komentarzy, musimy zaznaczyć, że w zasadzie zgadzamy się najzupełniej z intencją autora, a nawet idziemy dalej. Pan Świada nie pisze bowiem o parcelacji, my zaś twierdzimy, że majątek na kresach utrzymany jest więcej wart dla państwa polskiego niż majątek rozparcelowany, chociażby pomiędzy najjaśniejszą ludność. (red.)

KTO MA WŁASNE DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZULYM NA POTRZEBY SIEROT.
 ZŁOŻ OFIARĘ NA DOM
 DZIECIĄTKA JEZUSI!

Debata nad expose min. Zaleskiego

PRZYJĘCIE UMOWY WALORYZACYJNEJ Z NIEMCAMI.

WARSZAWA, 26. II. PAT. Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Niedzielskiego przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o ratyfikacji umowy waloryzacyjnej Polski z Niemcami. Referent poseł Diamant omawiał szczegółowo zwrot należności hipotecznych, obligacji i pożyczek oraz wkładów ubezpieczeniowych, które zostały obciążone według norm przyjętych w rozrachunkach międzynarodowych. Mówca wyraził wysokie uznanie dla przedwznowienia delegacji polskiej p. Prądzyńskiego. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto. Referentem na plenum będzie poseł Diamant.

UZNIANIE KOŁA ŻYDOWSKIEGO DLA MIN. ZALESKIEGO.

Z kolei komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Pos. Thon (Koło Żyd.) wypowiada się z wielkim uznaniem dla linii zasadniczej, zarówno jak i dla taktyki p. ministra, która w rezultacie przyniosła zmocnienie stanowiska Polski w stosunkach międzynarodowych. Mówca pochwalał podjęcie starań o doprowadzenie do skutku umowy likwidacyjnej z Niemcami. Podkreślił specjalnie wysoki humanitarny ton wystąpienia p. ministra Zaleskiego na terenie Ligi Narodów. Mówca wystąpił następnie z apelem do p. ministra o wyłączenie na poprawę stosunków wewnętrznych w Polsce wobec ludności żydowskiej. Wreszcie wyraził w imieniu sji stów p. ministrowi podziękowanie za jego stosunek do akcji w Palestynie i za działalność tamtejszego generalnego konsula p. Zyborskiego, otaczającego opieką żydów w Palestynie.

P. KOSMOWSKA I P. CZAPIŃSKI.

Posłanka Kosmowska (Wyzw.) postawiła ministrowi szereg pytań, dotyczących nieobjętych jego przemówieniem momentów całokształtu polityki polskiej zagranicą, a w szczególności rozwoju porozumienia z państwami bałtyckimi, ustosunkowania się do Malej Ententy i t. d. Posłanka Kosmowska stawiała jeszcze pytania co do podejmowania prób znalezienia na arenie międzynarodowej środków zaradczych dla pogłębiającego się wciąż kryzysu gospodarczego w Europie. Wreszcie mówczyni przedstawiła do uchwalenia komisji wniosek wyrażający czesć Panu Prezydentowi Massarykowi z powodu święcenia przez niego czeskosłowackiej 80-letniej rocznicy jego urodzin.

Z kolei obszernie przemówienie wygłosił pos. Czapiński (P.P.S.) stwierdzając, że sytuacja międzynarodowa Polski nie jest tak dobra, jak wynikałoby to z uwag posła Thona. Rzeczy ujemne tkwią często — zdaniem mówcy — w czynnikach od ministra niezaletnych, bowiem dobra polityka zagraniczna zależy od dobrych stosunków wewnętrznych. Mówca omawia następnie położenie społeczne i gospodarcze Europy, poczem polemizuje z przedstawicielami Klubu Narodowego posłami Strómskim i Seydą, uzasadniając konieczność osiągnięcia pacyfikacji stosunków z Niemcami. W końcu mówca zwraca uwagę na ważny moment ogólnoludzkich stosunków w danej chwili, jakim jest głód w Chinach, pochłaniający miliony ofiar. — Dalszą dyskusję nad expose odczono do następnego posiedzenia.

„Nietykanki”

WARSZAWA, 26—II. PAT. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykanki poselskiej pod przewodnictwem posła Liebermana uchwaliła odmówić wydania posłów Róga (Wyzw.), Chama (Selrob) i Dworczanina (Biał. kl. chl. rob.).

Skandaliczna afera paszportowa

B. wicekonsul amerykański w Warszawie Harry Hall w kontakcie z przemysłowcem „żywego towaru”

WARSZAWA, 26. II. PAT. Od dłuższego już czasu władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie fałszowania wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski. Dochodzenie prowadzone jest zarówno przez władze polskie, jak i amerykańskie.

W sprawie jest zamieszany wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Warszawie Harry Hall. Na trop afery wpadły władze polskie w czerwcu 1929 roku, gdy w hotelu Londyńskim na Nalewkach aresztowano niejakiego Morica Baskina vel Baskira, obywatela amerykańskiego, przy którym znaleziono różne dokumenty, amerykańskie, blankiety paszportowe i obfita korespondencja między Nowym Jorkiem i Warszawą.

W kilka dni po aresztowaniu Baskina u władz polskich interwenjował wicekonsul amerykański Hall, stwierdzając, że Baskin jest niewinny i prosi o zwolnienie go z aresztu. Wskutek tej interwencji Baskina zwolniono. Natychmiast po zwolnieniu uciekł on do Ameryki.

W kilka tygodni potem władze śledcze w Warszawie otrzymały od policji z Nieswieża wiadomość, że wypuszczony Baskin łączy kobiety za fałszywymi paszportami do Ameryki, biorąc z nimi fikcyjne śluby.

Aresztowano w Nieswieżu 4 kobiety, z których wszystkie miały paszporty i wizy, podpisane przez wicekonsula Halla oraz fałszywe akty ślubne z podpisem rabina Kostenberga z Wawru. We wrześniu w pobliżu konsulatu amerykańskiego na ul. Jasnej aresztowano również cztery osoby, przy których znaleziono dokumenty na wyjazd do Ameryki, podpisane przez wicekonsula Halla oraz wicekonsula Corcorana. Podpis konsul Corcorana, jak się okazało, były fałszywowe.

W związku z tą sprawą policja aresztowała trzech urzędników konsulatu amerykańskiego, a mianowicie — Mirona Zapsaika, który był kwalifikatorem stanu zdrowia oraz dwóch konsulów Jakóba Adamskiego i Kazimierza Gelerta.

Jak ustalono, sprzedawali oni fałszywe blankiety i podrabiane wizy, biorąc po 600 dol. od osoby. Następnie w hotelu „Rosja” przy ul. Nowolipki aresztowano Leona Szapiro, który był pośrednikiem pomiędzy Baskinem i wicekonsulem Hallem z zainteresowanymi. W związku z tą sprawą zatrzymano 17 osób. Wicekonsul Hall wyjechał na urlop do Ameryki, gdzie go aresztowano na polecenie konsula amerykańskiego w Warszawie p. Cole. Razem z nim aresztowano również Baskina, który uciekł z Polski. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi Witulski.

Poincare, Tardieu i Briand

Niesłabość rządów powoływanych przez Prezydenta Doumergue'a

PARYŻ, 26. II. PAT. Dzienniki donoszą, że urządzenie prezydenta Doumergue'a charakteryzuje się najobfitszymi samymi gabinetami. Chautemps jest 11-tym z mianowanych przez niego premierów, nie dzy zaś czerwiec 1924 roku, kiedy został prezydentem Doumergue'a 25 lutego r. b. przewinęło się u władzy aż 12 gabinetów. Podobna niesłabość rządów wskazuje na brak w obecnej Izbie wyraźnej i większości oraz na konieczność utworzenia rządu koalicyjnego, do którego weszłyby również frakcje centrowe, jak i umiarkowanej lewicy.

Według ogólnej opinii członków parlamentu podobny gabinet koalicyjny miałby wszelkie szanse być trwałym i mógłby we wszystkich dziedzinach przygotować i przeprowadzić przez głosowanie reformy, których żąda i oczekuje z pewną niecierpliwością kraj. Opinia publiczna jest również usposobiona życzyliwie dla podobnej kombinacji. „Journal Industriel” oświadcza, że nie zależnie od burzliwej atmosfery ostatnich dni należy spróbować przeprowadzenia nowego połączenia ludzi dobrej woli około programu rzeczywiste twórczego. Radykalna „Volonté” zaznacza wyraźnie, że wczorajsze głosowanie nie nakazuje koncentracji stronnictw i pozo staje tylko szefowi państwa wybrać męża, któryby potrafił jaknajprędzej tę koncentrację przeprowadzić. Opinia publiczna oczekuje tego z wielkim niepokojem. Francja nie może pozostać dłużej bez budżetu w Paryżu i bez obrońców w Londynie — kończy dzieńnik.

Okólnik min. Józewskiego w sprawie wleców poselskich

WARSZAWA, 26. II. PAT. P. minister spraw wewnętrznych rozesłał ostatnio do wszystkich wojewodów i komisarzy rządu na m. st. Warszawie okólnik, w którym ostatecznie precyzuje zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władze administracji ogólnej nad wiecami i zgromadzeniami, zwolnieniami przez posłów i senatorów.

Podkreśla różnorodność przepisów prawnych w tej dziedzinie zależnych od terminu, p. m. i ster spraw wewnętrznych poleca nie identyfikować zgłoszeń zgromadzeń przez organizatorów tam, gdzie tylko takie zgłosze nie jest wymagane z wydawaniem zezwoleń na urzeczywistnienie czy zgromadzenia. W wypadkach zgłoszenia zgromadzenia organizatorzy otrzymają miłą powiadomienie o przyjęciu przez władzę tego zgłoszenia. Poza tem okólnik reguluje ostatecznie sprawę delegowania na wiecie i zgromadzenia przedstawicieli władz administracji ogólnej i zaznacza z naciskiem, aby w charakterze tym delegowani byli urzędnicy, dokładnie z przepisami obznajomieni, taktowni i zrównoważeni.

W wypadkach poważniejszych konieczny jest udział osobisty starostów. Funkcjonariusze policji użyć mogą do tej funkcji jedynie w wyjątkowych wypadkach. W końcu okólnik wyjaśnia, że na zebraniach zamkniętych legitymowanie osób wyłącznie na zasadzie dowodów osobistych wobec niestwierdzenia przepisów o posiadaniu takich dowodów jest niewykonalne i miejsca mieć nie powinno.

Czyjemi głosami upadł rząd Chautemps'a

PARYŻ, 26. II. PAT. We wczorajszym głosowaniu ugrupowania deputowanych Marin, Maginot, Tardieu, Franklin-Bouillon, dalej demokraci ludowi, 36 niezależnych, 25 członków grupy Loucheura (z ogólnej liczby 52), 3 republikanów-socjalistów, wreszcie 6 deputowanych dotąd nieujawnionych oraz 3 komunistów (z ogólnej liczby 10 posłów komunistycznych) głosowało przeciwko rządowi. Pozostali komuniści, zapisani jako wstrzymujący się od głosowania, oświadczyli, iż mieli zamiar głosować przeciwko rządowi. 6 członków grupy Loucheura wstrzymało się od głosowania.

Zadowolenie na prawicy

PARYŻ, 26—II. PAT. Cała prasa prawicowa i umiarkowana wita z entuzjazmem wynik głosowania, który spowodował dymisję gabinetu p. Chautemps, uformowanego w ubiegły piątek. Izba spełniła swój obowiązek — oświadcza „Figaro”. Gabinet radykalnego Chautemps upadł, ponieważ oznaczał błąd panowanie socjalizmu nad sprawami publicznymi. Naród nie chce tego panowania, a parlament zaznaczył wczoraj, że go również nie życzy.

Poincare prawdopodobnie nie podejmie się misji

PARYŻ, 26. II. PAT. Po otwarciu wczoraj wieczorem nowego kryzysu gabinetowego pierwsze pytanie które powstało, tyczyło się osoby, która może być powołana do jego rozwiązania.

Na pierwszy plan w środowisku parlamentarnym wysunęły się natychmiast dwa nazwiska Poincarego i Brianda. Co się tyczy pierwszego, to większość posłów i senatorów była zdania, że zbyt jeszcze niedawno powrócił on do zdrowia, aby móc na nowo objąć ciężar władzy rządowej.

Pozostaje więc Briand, który jednak wierny prawdom gry parlamentarnej zechce, aby szef państwa powierzył misję tworzenia gabinetu przywódce większości, byłemu premierowi Tardieu. Tylko w razie odmowy tego ostatniego prezydent Doumergue powoła któregoś z senatorów, jak np. Rene Bernarda, Clementela, Alberta, Sarraut lub innego.

Według jednak wszelkiego prawdopodobieństwa Tardieu podejmie się uformowania nowego gabinetu, w skład którego wprowadzi on oczywiście pewne zmiany, odpowiednie do układu koalicji stronnictw, którą spróbuje przeprowadzić.

Tardieu chce współpracować z Poincare

PARYŻ, 26. II. PAT. Tardieu nie przyjął misji utworzenia gabinetu, wysuwając jako kandydata na stanowisko premiera Poincarego. Tardieu opuszczając pałac Elizejski po rozmowie z Doumergue, która trwała 40 minut, oświadczył, że z racji sytuacji politycznej oraz ze względu na cztery wielkie zagadnienia międzynarodowe w chwili obecnej: konferencje londyńską, sprawę zastosowania planu Younga, konferencja genewska i kwestię komisji zagłębia Saary, wydaje mu się, iż Poincare jest osobistością bardziej właściwą, niż ktokolwiek inny do utworzenia gabinetu, zakrojonego na szeroką skalę uni republikańskiej. Tardieu dodał, że o ileby Poincare przyjął ofiarowaną mu misję, to on byłby szczęśliwy, mogąc służyć mu swą współpracą.

Poincare misji nie przyjął

PARYŻ, 26. II. PAT. W chwili przyjazdu do pałacu Elizejskiego Poincare oświadczył przedstawicielom prasy, że ze względu na stan zdrowia nie przyjmie misji utworzenia gabinetu, uczyni jednak wszystko aby pomóc Tardieu do utworzenia gabinetu.

Poincare dodał, że nie wejdzie w skład gabinetu, gdyż potrzebuje kilkumiesięcznego odpoczynku.

Nowa misja Tardieu

PARYŻ, 26. II. PAT. Tardieu przyjął misję utworzenia gabinetu.

Uzgodnienie paktów antywojennych

Memorandum francuskie

GENEWA, 26. II. PAT. M. memorandum francuskie, znajdujące się w komisji jednemu, stwierdza, że autorzy paktu Ligi dopuszczają w niektórych wypadkach zastosowanie środków wojennych z braku innych sposobów załatwienia konfliktów. Z wejściem w życie paktu paryskiego sytuacja uległa zmianie przez powzięcie stosowania wyłącznie metod pokojowych. Rząd francuski raz jeszcze z naciskiem stwierdza, że postanowienia tego paktu odnoszą się jedynie do wojny napastniczej i w żadnym wypadku nie zmniejszają prawa do legalnej obrony.

Rząd francuski uważa za wskazane wprowadzenie takich poprawek, któreby w większym stopniu zapewniły stosowanie procedury pokojowej, podniosłyby powagę decyzji orzecznictwa międzynarodowego i gwarantowałyby ich wykonanie, przewidując odpowiednie sankcje. Zdaniem rządu francuskiego, są to najlepsze sposoby przeciw wojnie. Proponuje on dalej opracowanie systemu, opierającego się na akcji zbiorowej, mającego na celu zabezpieczenie obserwowania postanowień paktu Ligi. W zakończeniu memorandum francuskie wyraża przekonanie, że przez dokładne przestrzeganie sygnalizowanych problemów uda się szarmonizować oba paki i nadać w ten sposób skuteczność sankcjom Ligi.

Memorandum polskie

Rząd polski w swem memorandum odnosi się przyzwolicie do sprawy poprawek do paktu Ligi, podając przytem swe uwagi przy pracy przystosowania paktu Ligi do postanowień paktu ryskiego. Należy pamiętać, że wzbronienie wojny nie dotyczy aktu samobrony, że napad na jednego z członków Ligi będzie uważany za akt wojny przeciw pozostałym członkom Ligi, że postanowienia paktu paryskiego stworzą atmosferę sprzyjającą rozwojowi systemu obowiązkowego arbitrażu, że rozwój zasad obowiązkowego arbitrażu winien być poparty sprzeciwianiem systemu sankcji i to nie tylko przewidzianych już w artykule 15 i 17 paktu, lecz również w związku z postanowieniami artykułów 10 i 13.

Włączenie tezy Kelloga

GENEWA, 26. II. PAT. Jak donosi szwajcarska agencja telegraficzna, komisja jedenastu 6 głosami przeciwko 5 przyjęła w zasadzie włączenie tezy art. 2 paktu Kelloga do art. 12 paktu Ligi Narodów.

Reichstag zakończył obrady tajne nad umową likwidacyjną z Polską

BERLIN, 26. II. PAT. Połączone komisje Reichstagu zakończyły dziś obrady tajne nad umową likwidacyjną z Polską. Według komunikatu biura Wolfa głosowanie nad umową odbędzie się pod koniec ogólnej dyskusji, jednocześnie z głosowaniem nad projektem ustawy ramowej dla całej umowy haskiej. Przypuszczają, iż nastąpi to dopiero z końcem tygodnia.

Zwolnienie z aresztu Jana Seinfelda

WARSZAWA, 26. II. PAT. Dziś w południe na wniosek obrońcy adwokata Bejlina sędzia apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia Jerzy Luksemburg, prowadzący dochodzenie w sprawie podsłuchu telefonicznego zwolnił z aresztu oskarżonego Jana Seinfelda. Kaucja, którą złożyła rodzina, wynosi 1000 zł.

Plenarne Obrady Senatu

PRZYJĘCIE USTAWY O POBORZE REKRUTA.

WARSZAWA, 26. II. PAT. Marszałek zawiadomił Izbę o uchwaleńiu przez Sad Najwyższy mandatów senatorów Kostkowskiego, Redki, Sergiusza Kozickiego. Dala oraz Huskowskiego, a także o zręczeniu się mandatów przez sen. Henigera (Kl. Nar.), na którego miejsce wchodzi sen. Plucinski, po czym przystąpiono do porządku obrad.

po Referacie sen. Kłuszyńskiego (P.P.S.) przyjęto bez zmian projekt ustawy o uregulowaniu niedokładności przy rozdziale budżetu Senatu od Sejmu na lata 1929—30. Na stepnie sen. Izyski (Wyzw.) referował projekt noweli do ustawy o przeznaczaniu na budowę niektórych terenów w Warszawie. Nowelę przyjęto bez dyskusji w brzmieniu sejmowym.

Sen. Rogowicz (B. B.) referował projekt ustawy o poborze rekruta, zaznaczając, że to, że wprowadzenie Polska przejęta jest ducim szczerze pokojowym, lecz wobec zbrojenia się sąsiadów i niejednokrotnie wypadków pogrożeń czy apetytów do naszyca ziemi, znajduje się w tej smutnej konieczności, że nie może się rozbrajać, ani też zmniejszać kontyngentu rekruta. Ustawę przyjęto bez zmian.

INTERPELACJE W SPRAWIE PRZEŚLADOWAŃ RELIGIJNYCH W SO WIECIACH.

Wśród zgłoszonych interpelacji znalazła się interpelacja sen. Thulliego (Ch. D.) do prezesa Rady Ministrów w sprawie przesładowań religijnych w Rosji sowieckiej. Brzmie ona jak następuje: „Prześladowanie przez rząd sowieński wszelkich wyznań religijnych, w szczególności religii chrześcijańskiej, wywołuje oburzenie całego świata cywilizowanego i współczucie dla nieszczęśliwych ofiar. Sądzi się, że Polska powinna przykroczyć się do protestów innych narodów przeciwko niesłychanemu gnębieniu i wziętych Rosjan. Dlatego zapytuję p. prezesa Rady Ministrów, czy skłonnym jest w odpowiedzi sposób przedstawiać rządowi Z. S. P. konieczność ustanowienia wolności wierzby religijnej”. Sen. Koerner (Koło Żyd.) oświadcza, że przychyli się on do tej interpelacji w razie skreślenia zdania: „w sprawie wolności religii chrześcijańskiej”. Wobec tego dy na to wnioskodawcy, ustępo ten usunął, poczem interpelację podpisał wszystkie kluby — Następne posiedzenie odbędzie się 6 marca b. r. o godz. 10 rano.

BUDŻET W SENACIE

OBRAZY NAD MONOPOLIĄ PANSTWOWĄ

WARSZAWA, 26. II. PAT. Senacka komisja skarbowo budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu przystąpiła do obrad nad monopolem państwowym. Sprawozdawcą sen Dawidson zapowiada zgłoszenie rezolucji o nabywanie spirytusu w gorzelniach przemysłowych po cenach eksportowych w celu popierania mieszanki spirytusowo-benzenowej do silników. Możliwość ograniczenia alkoholizmu monokla widzi w stopniowym podwyższeniu cen alkoholu, narazie o 10 proc. co nie obniży dochodów skarbu. Przechodząc do monopolu tytoniowego, mówca podkreśla konieczność ujednolinitania jakości wyrobów. W końcu mówca stwierdza szkodliwość polityki koncesyjnej monopolu oraz domaga się ustalenia losu 1500 rodzin, którym prawnie odebrano koncesje, a faktycznie posiadają je jeszcze, ale żyją w niepowinności. Referent proponuje podwyższenie wydatków monopolu w wysokości w sumie 20 milionów zł. Pokrycie na to referent znajduje w podwyżce cen wyrobów spirytusowych od 5 do 10 proc. do której wzywa rząd.

Sen. Lubiński zwraca uwagę, że monopol powinien obejmować jedynie spirytus do picia, natomiast spirytus do celów przemysłowych powinien być w swobodnej sprzedaży.

Sen. Radomski jest zdania, że sumę uzyskaną z proponowanej podwyżki ceny spirytusu należałoby użyć raczej na pomoc dla rolnictwa, niż na inwestycje monopolowe.

Sen. Izyski wskazuje, że od roku 1926 liczba miejsc sprzedaży napojów alkoholowych rosła wbrew ustawie. Zaznacza dalej, że plebiscyt antyalkoholowy nie są wykonywane, ponieważ w razie zaskarżenia ich nie ma pierwszej instancji, któryby tę kwestię rozstrzygnął.

Senatora Daszyńska-Golińska uważa za uzasadnione podwyższenie cen spirytusu i podkreśla że zużycie jego na cele przemysłowe jest niebardziej wskazane, że produkt cja benzyny zmniejsza się. Dalszy ciąg dyskusji odczono do jutra. Poza tem na porządku dziennym przedsięwzięcia państwa we.

Akt wręczenia odznaczeń

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

WARSZAWA, 26. II. PAT. Dnia 26 b. m. w Ministerstwie sprawiedliwości kierownik Ministerstwa p. Dutkiewicz w obecności pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego, wiceministra Siewkowskiego, dyr. departamentu Świątowskiego oraz wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. o. naczelnika wydziału osobowego Kwiatkowski udekorował odznaką orderu Odrodzenia Polski szereg osób zasłużonych na polu organizacji sądownictwa i pracy społecznej. (Oznaki III klasy otrzymali: p. p. Boniawski Jan, sędzia Sądu Najwyższego, Siliński Stanisław, sędzia Sądu Najwyższego, Zaleski Stanisław, sędzia Sądu Najwyższego, Borkowski Julian, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Jaszczurkowski Kazimierz, sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie, M. Goszczyński Antoni, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Kaznowski Ludwik, prezes Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, Warmiski Stanisław, naczelnik wydziału karno-penitencjarnego. — Oznaki IV klasy otrzymali: Borkowski Adam, wiceprezes Sądu Okręgowego w Łucku oraz Chanikiewicz Stanisław, naczelnik Sądu Powiatowego w Bolesławcu. — Wreszcie odznaki V klasy otrzymała pani Grunertowa Kazimiera starsza sekretarka Sądu Okręgowego w Kielcach.

ECHA KRAJOWE

Wysyłaj listy polecane i miej pieniądze odliczone

Cichy, piękny, pogodny i porannek... Z wieczora znowu spadł śnieg i pokrył, wprawdzie cienką, ale zato czystą warstwą jak puch całą ziemię. Świetna poroska. Chętnie bym poszedł ze swoim Marsem w pole, ale cóż, kiedy jeszcze dziś i to zaraz muszę odjechać.

Nie ma na to rady? Obowiązek przedwzrostkiem. Konie czekają już na mnie, furman się niecierpliwi i „spazmizma na poist”, bież paterby zhaniamem koni, mrużąc jak niedźwiedź pod nosem tak, by odjeżdżający dobrze usłyszał i przedtem wybierał się na drogę.

Wiedziałem, że nam jeszcze sporo czasu, niechcąc jednak robić przykrości furmą nowi pojeźdźcom dom rodzinny i ruszyliśmy w drogę. Lekka sanna, dobrze wypoczęci i spasioni kasztany, jak wicher mknęły z górki na górę po szerokiej falistej drodze.

Nie przeszło i pół godziny czasu już byliśmy na stacji Ziabki. Pociąg już nie było. Jakś smutek i przygnębienie ogarnęły duszę. Rozglądam się dookoła, by w jakiś sposób zabić ten czas. Z nudy poczęłam czytać ogłoszenia i afisze poróżkowane w pocie talii III klasy. Wreszcie nad samem oknem kasy biletowej czytam ogłoszenie, iż niewolno zjawiać się na peronie bez biletu. Między innymi jest tam także zdanie: „ujawnieni bez biletów peronowych placą karę pięć zł.” — w myśl rozporządzenia, wreszcie podjętym. Sens ogłoszenia zrozumiałem, ale nie rozumiałem czemu nie można napisać tego poprawnie po polsku. Miałem szczerą chęć powiedzieć to w oczy kasjerowi, gdy otworzy okienko, ale gdy to wreszcie się spełniło, zapomniałem o gramatyce. Ujrzałem młodą, piękną kasjerkę, usłyszałem jej dzwiczny głos — Dokąd panu? Do Królówczyzny — odrzekłem, starając się złagodzić swój bas. Po chwili usłyszałem znowu ten sam przyjemny tenor: „niema reszty” (należało mi się trzydziście pięć zł. siedem groszy). Trud na rada, ja też nie mam drobnych — poproszę o bilet. Mam już bilet, więc tękę pod pachę, walizę do reki i jadą na peron, bo już niema strachu, że zapłacę „kara”.

Zaledwie jednak otworzyłem drzwi, by wydostać się na ten „zakazany peron” po ciąg już rusza. Biegne by dopędzić. Po drodze krzyczę mi, że pociąg jeszcze się za trzyma. Co u licha, myselfe sobie, kpię za mnie, czy co, jak to się zatrzyma? aż na prawdę, pociąg się „zatrzymał” o jach smok żarłoczny, zmęczony podróżą, rozgryzł biegnące pięć zimną wodę. Pilność długo, bo jakich 7—10 minut bez przerwy, sapiąc ciężko i miarowo, aż wreszcie ktoś gwizdnął na niego i on ruszył zrazu leniwie, później prędzej i prędzej.

Przyznam się szczerze, chociaż bardzo byłem uradowany, że dopędziłem konia z wozem” przy wodopoiu, to jednak wolałbym by „wóz” został przy ganku, gdyż dzwiganie bagażu chociażby na przestrzeni stu kroków do bardzo wielkiej przyjemności nie należy.

Nareszcie i Królówczyzna. W Królówczyźnie przypadkowo spotykam swego kuzyna, który odrzuca wpaść na mnie, że nie pisuję do niego. Byłem zdziwiony. Wysłałem właśnie do niego ze cztery listy w ciągu trzech tygodni i jeszcze mu mało! Nie, myśleć ptaszku, tem się nie wykreślić — pamiętam, że w jednym z listów pisałem o pieniądzach, które mi musiałeś wysłać, ale... nie wysłałeś. A więc wykreśl prosty... „nie otrzymałem listu, w którym prosiłeś o pieniądze!”... Jednak jak się później okazało listy moje naprawdę zaginęły. Trudno, co poradzić, wszak poczta (w Królówczyźnie) nie mo że odpowiadać, jeśli zaginęły wszystkie listy. (Chcę tu powiedzieć, że list dostaje się do innych rąk).

Ten jednak jegomość, który interesuje się „cudzą” korespondencją, tak mało ma w sobie poczucia osobistej godności i taki ma słaby charakter, iż nie potrafił nawet utrzymać w tajemnicy treści moich listów, no oczywiście tem i zdradził siebie.

Nie chcę na tem miejscu za jego czyn nazwać go po imieniu, ani wymienić jego nazwiska, ale, żebyś ową jegomością był jedy nym z go znam, chcę tu go wyjaśnić, co oznacza skrót „Abs”: zwykle umieszczany na odwrotnej stronie koperty moich listów przed moim nazwiskiem i adresem. „Abs.”

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Świecianach, którego treść i su ma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła: Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pan (?!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (?)! zaległości podatku ma jakowego r. 192... (?) który? zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden, — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII. zł. — gr. 1 (jeden, — dopisek mój), za pismem nie upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52”.

Naturalnie chwałebnem jest, że urząd skarbowy w Świecianach nie „działa na szko de Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samym ów urząd nieco

przeholował. Znamieniem jest, że płatnik nie wie za który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane ze gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

P. S. W załączeniu przesyłam upomnie nie urzędu skarbowego w Świecianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Pro szę zainteresowanych sprawdzić.

— A. Strugacz.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaćce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu

Akademicka Wolna Trybuna

Kilka uwag w związku z pobytom w Wilnie prof. Rozwadowskiego i prof. Nitsche

Dużo się mówi o tem i słuszenie, że młodzież akademicka winna być przykładem dla innych, winna wytwarzać nowy typ życia, nowe wartości.

Przykra jest niezmienność tej rzeczy, gdy czasem tak nie jest, gdy zamiast przykładu spotyka się takie postępowanie, które nie powinno mieć miejsca. A wypadek taki zdarzył się przed parą dniami i uważam, że należy o tem napisać, by nie myślało, że takie postępowanie jest wśród nas samych tolerowane. Chodzi mi mianowicie o to: na urzędności wręczenia dyplomu doktora Fil. Honoris Causa p. Rozwadowskiemu panował na galerii taki hałas podczas przemówienia prof. Rozwadowskiego, iż chwilami nawet na dole nie było słychać. Ostatecznie, kto nie chciał słuchać, mógł wcale nie przychodzić, ale nie wytwarzać takiej atmosfery, która wywołała ogólne oburzenie wśród obecnych. Moment był naprawdę ważny i szkoda, że niektórzy koledy i koleżanki przez swoje postępowanie dali szerszemu społeczeństwu podstawę do sądzenia, że młodzież akademicka nie umiała ocenić ważności tego momentu.

Sąd taki byłby jednak mylny. Za częścią nie może w danym wypadku odpowiadać całość.

Zeby jednak nie pisać tylko o rzeczach złych wspomnieć trzeba o tem, co było dobrego. I tak dzięki staraniom Kola Polonistów odbył się referat prof. Nitsche p.t. „Ruchy ludności w świetle dialektów” sekcja językowna Kola Polonistów zaprosiła na swoje zebranie pp. prof. Rozwadowskiego i Nitscha. Fakty te świadczą o tem że potrafiąmy ocenić ważność pobytu wśród nas do stojników wiedzy.

J. W.

Anglik, Niemcy i wogóle sprawy międzynarodowe

Ostatnią sensacją rzecypospolitej akademickiej była wizyta James'a Parkesa, prawdziwego Anglika, specjalisty od spraw narodowościowych, którego wielce gościnnie podejmowali przedstawiciele wszelkich możliwych odłamów młodzieży. Anglik, członek Internationalu Serw, Studentent, zorganizowany w sytuacji, co trwało jeden dzień i zwiędziwszy Wilno, co trwało drugi dzień, uznał swoją misję w tym wypadku za skończoną i opuścił nas, żegnany gościnnie przez przedstawicieli wszelkich możliwych odłamów młodzieży, pozostawiając po sobie bardzo sympatyczne wrażenie. Wrażenie to zostało zamoczone tylko skłótnym nastojem, wywołanym przez Anglika, który nie potrafił, jak nie nam, wrażeń z Wilna.

Wielki, jakie na nim wrażenie zrobiło wileńskie środowisko.

Alie nietylko Anglik pojawił się na naszym horyzoncie. Zapowiada się na czas najbliższy jeszcze jedna wizyta — mianowicie Niemcy. Prof. Herman Hoffmann i ks. H. Mayer z Wrocławia — niemieccy katolicy zamierzają nawiązać kontakt osobisty z katolikami polskimi i chcą w tym celu odwiedzić szereg miast w Polsce, jak Warszawa, Wilno, Poznań, Lublin, Kraków, Łódź. Ich pobyt w Wilnie wypadnie prawdopodobnie na pierwsze dni kwietnia roku bieżącego. W wymienionych profesoriach mają już poza sobą dłuższą działalność nad zbliżeniem polskiej młodzieży katolickiej z niemiecką, byli też w Polsce w latach 1926, 1927 i 1928. W roku bieżącym będzie ich w Wilnie gościć „Odrodzenie”. Na tem kończymy narazie sprawy międzynarodowe.

Wielkiego trzeba reorganizować

Na ostatnim walnym zebraniu wybrano komisję usprawnienia życia samopomocowego. Chłopskie mury „tradycji lat ubiegłych” ruje. Ci sami co rok temu, uważali obecny stan życia akademickiego za zupełnie dobry, dziś już chcą go usprawnić. Jeszcze się ciora dawać, jeszcze targują się o to, by rzecz ograniczyć do przesegregowania pańskich w Bratniej Pomocy i uporządkowania kuchni, ale już chcą usprawnić. I to wystarczy. Resztę to robi życie, które samo zmusi ich do zrozumienia konieczności głębszej reformy życia akademickiego i to całego nietylko samopomocowego. Zbyt bowiem zagadnienia jedno o drugie zalegają się, by można było traktować osobno.

Rzecypospolita Akademicka wchodzi w burzliwy okres reform. Po dziesięciu latach gorączkowej, twórczej pracy nad budową nowego podstaw. ideowych i organizacyjnych życia akademickiego, po okresie ustawicznego improwizowania i eksperymentów przychodzi chwila refleksji, spojrzenia w tył, przychodzi ocena wartości włożonych wysiłków i współmierności ich wysiłków, poddanie

my od tej strony bezpieczni, bo ulica idzie o 2 piętra wyżej od nas. Główna od granatu uderzyła z drugiej strony od dziedzińca koło kana Helenki, — chowam na pamięć.

25. I. Dziś gazet niema. Wczoraj ku lomioty grały bez ustanku znowu bolszewicy biorą górę. Spalił się doszczętnie dworzec pasażerski, był jeszcze pożar na W. Wasilkowskiej. Mówili, że Polacy wzięli Korosten i 14.000 bolsz. do niewoli, ale ja w to nie wierzę, bo 3 dni temu przyjeżdżał Szczygielski i ani tam, ani w Kalenkowiczach wojsk polskich ani śladu. W nocy były 3 wybuchy, b. silne koło nas i światło błysnęło; jeszcze nie wiem, co to było. Do 10 rano cicho było — teraz armaty znowu śpiewają, ale jeszcze tylko pojedyncze strzały, a nie huraganowy, jak wczoraj. Tak pociski swistały, że cała kupa znajomych ze Spuska* do nas się schroniła. Mistrz tu nocuje i je, bo na mieście nie ma i produktów też żadnych na rynku. Jeszcze mamy 2 solone gęsi i basta; będziemy kluska mi i kartoflami żyć. Dziś 10 dni jak jesteśmy oblegani i wydaje się że „Obrońca Częstochowy” była igraszka w podważaniu. Ukraińcy jakby spuścili nos na kwintę, bo chociaż ogłosili, że podpisali preliminarz pokojowy, tu ich biją i zaraz nie będzie ze Samostojnoje Ukrainy, a z kim że wówczas Austria pokój zawarła? Chyba że przyjdzie na tować ginące wolne socjalistyczne (ul. tra!) sprzymierzone państwo. Światło 2 dni u nas zapasło, choć na ogół świeci i pół naszego domu jedną świecą pałi, co ogromnie wszystkich zbliża do siebie. Gramy we troje z Helcia i Heniem w bridge'a, przyczem mama pomstuje, że grać jej nie damy. Gramy

*) Ulica.

obecnej struktury organizacyjnej i metod krytycznej jest stanowiąca nauka organizacji pracy, jest jej racjonalizacja. Powoli rzeczywistość polska przechodzi od latania biedy powojennej do normalnej, państwowo — twórczej pracy. Ida nowe, już w polskich szkołach wychowane, pokolenie młodzieży tkad. Na miejsce niewolnika, nienawidzącego państwa jako ciemięzcy wchodzi obywatel wolny i potężny już państwa. W takiej chwili zachodzi potrzeba stabilizowania życia akademickiego w nowych formach organizacyjnych, któreby umożliwiły najpełniejsze i najwzajemniejsze wyrobienie elity społecznej, naukowej i urzędniczej, która potrafi w poczuciu wspólności interesów państwa i kulturalnych tworzyć mocarstwową przyszłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rzecypospolite Akademickie budowane w Wilnie, podobnie jak w innych środowiskach od dotu. W miarę gwałtowności przybytu tworzono organizacje, któreby na oczekiwaniu zaspakajwały te potrzeby. Nie było więc planu zgóry, organizującego życie akademickie, z punktu widzenia całości młodego akademika, i oszczędności czasu, energii oraz inicyjatywy.

1) Na skutek powyższego niema należytego podziału pracy i kompetencji w poszczególnych dziedzinach pomiędzy poszczególne organizacje. Stale istnieją konflikty kompetencji pozytywne, gdy kilka organizacji naraz każda na swoją rękę prowadzi jedną i tę samą robotę. Tak więc samopomoc w formie zapomóg pieniężnych czy innych form prowadzi w Wilnie Bratnia Pomoc, Kola Naukowe, Kola Provincjonalne a nawet Korporacje. Powoduje to rozdrobienie funduszy, latanie gospodarstwa, a co najgorsze grawowanie snobów, którzy wobec braku je dnołtego systemu kwalifikacji skoordynowania pracy i kontroli wydłużają zapóźnienia od kilku naraz organizacji. Również terenem ciągłych konfliktów Bratniej Pomocy z Kółkami Naukowymi jest sprawa wydawnictwa skryptów. Gorsze są konflikty negatywne, gdy pewna dziedzina pracy akademickiej nie wchodzi w zakres żadnej organizacji. Tak np. Bratnia Pomoc chce wyłącznie zaspakajać potrzeby materialne młodzieży akademickiej, Wileński Komitet Akademicki uważa się tylko za mechaniczną reprezentację ogółu młodzieży akademickiej natomiast wspólnie potrzeby młodzieży akademickiej poza nauką nawiąsem roboty zorganizowanej. Życie ideowe i w klasach podwórkach organizację ideową — politycznych lub ideowowychowawczych. Takie instytucje jak ogólna — akadem. wieczory dyskusyjne, „Żywa Gazetka”, „Szopka” i inne imprezy akademickie, które mają za zadanie zaspokojenie naturalnej dla młodzieży potrzeby humoru i radości, petają się pomiędzy organizacjami i nie mogą sobie znaleźć stałego przydziału organizacyjnego i tylko dzięki twórczej inicjatywie ceczu sw. Łukasza i Klubu Włóczęgów utrzymują się przy życiu.

2) Istnieje wielka niewspółmierność stanowiska pewnych organizacji w hierarchii władz akadem. I tak Kola Provincjonalne dzięki temu, że w pewnym okresie odznaczały się specjalną intensywnością pracy, aczkolwiek obejmują z zasady tylko część młodzieży akadem., są organizacyjnie postępowe natomiast są z Bratnią Pomocą i z Zrzeszeniem Kół Naukowych, które obejmują całość młodzieży akademickiej. Wogóle zaś parę kolorowych wrylistów w Wil. Akadem. Kom. i ich różna waga gatunkowa wytwarzają z nich zlepek, który, nie przyczyniając się wcale do ujednolinitenia działalności poszczególnych organizacji, mać zasadę słusznej reprezentacji ogółu młodzieży wileńskiej przez W. K. A.

H. Dembiński.
(dok. nastąpi).

KRONIKA ODRODZENIA

Feljeton mój dzisiejszy będzie goła nu dny. Jestem zmęczony, senny i ziewający, czuję też dziwne ciśnienie w dołku — wszyście to zaś pochodzi stąd, iż nie mogę przyjąć do równowagi duchowej i fizycznej po niedzielnym herbatce „Odrodzenia”. Zwłaszcza że tani i te ciastka, których najwięcej zresztą zjadł sam prezes, ale w każdym razie coś i mnie zostało. Tyle o herbatce — nie chciałem wogóle o niej pisać, ale tak jakoś wyszło. Chciałem natomiast podać kilka notatek kronikarskich. Chciałem przypomnieć tylko, że Szopka już niebawem ukończy swój klubowy żywot — niech więc się śpieszą ci, co jeszcze jej nie oglądali, chciałem też powiedzieć, że dziś o godzinie 8 po poł. jest bardzo ważne zebranie sekcji Twórczości Originalnej, na które muszą przybyć wszyscy jej członkowie; również nie od rzeczy będzie znanotować o tem, że cieknie śpiewający z powodu choroby kierownika chór akademicki urządza zabawę w

salach Techników dn. 3 marca — pociączy my więc i pospiewamy.

Słyszałem też o piątkowym walnym zebraniu Kola Prawników z wyborami nowego zarządu i innymi przyjemnymi atrakcjami. To wszystko może być rzeczywiście bardzo ciekawe i może coś jeszcze o tem po zebraniach i zabawkach napiszemy. Narazie użnam; co kazali napisać napisałem i mogę iść spać w spokoju.

Aha, jeszcze jedno. Podobno dn. 9 marca koledzy Białorusini zwolnią wiec protestacyjny w sprawie prześladowań Białorusinów w B.S.S.R. Nie potrzeba chyba wyjaśniać jakie to ma ogromne znaczenie. Trę.

Nazebaniu sekcji zagadnień prawnospołecznych i narodowych w sobotę dnia 1. III. kol. H. Dembiński wygłosił referat p.t. „Stanowe państwa w przyszłości”.

W niedzielę 2. III. o godz. 16 w sali Lej Gmachu Głównym odbędzie się ogólne zebranie dyskusyjne „Odrodzenia” z referatem p. prof. S. Cwińskiego p.t. „Subiektywizm a obiektywizm. Obecność członków konieczna, goście mile widziani.

We środę 5. III. odbędzie się zebranie sekcji filozoficznej z referatem kol. J. Świeckiego p.t. „Z zakresu filozofii tomistycznej”. Początek o godz. 8 wiecz.

W dniach 9. III. — 11. III. „Odrodzenie” przy łaskawej pomocy S.S. Urszulanek organizuje zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

salach Techników dn. 3 marca — pociączy my więc i pospiewamy.

Słyszałem też o piątkowym walnym zebraniu Kola Prawników z wyborami nowego zarządu i innymi przyjemnymi atrakcjami. To wszystko może być rzeczywiście bardzo ciekawe i może coś jeszcze o tem po zebraniach i zabawkach napiszemy. Narazie użnam; co kazali napisać napisałem i mogę iść spać w spokoju.

Aha, jeszcze jedno. Podobno dn. 9 marca koledzy Białorusini zwolnią wiec protestacyjny w sprawie prześladowań Białorusinów w B.S.S.R. Nie potrzeba chyba wyjaśniać jakie to ma ogromne znaczenie. Trę.

Nazebaniu sekcji zagadnień prawnospołecznych i narodowych w sobotę dnia 1. III. kol. H. Dembiński wygłosił referat p.t. „Stanowe państwa w przyszłości”.

W niedzielę 2. III. o godz. 16 w sali Lej Gmachu Głównym odbędzie się ogólne zebranie dyskusyjne „Odrodzenia” z referatem p. prof. S. Cwińskiego p.t. „Subiektywizm a obiektywizm. Obecność członków konieczna, goście mile widziani.

We środę 5. III. odbędzie się zebranie sekcji filozoficznej z referatem kol. J. Świeckiego p.t. „Z zakresu filozofii tomistycznej”. Początek o godz. 8 wiecz.

W dniach 9. III. — 11. III. „Odrodzenie” przy łaskawej pomocy S.S. Urszulanek organizuje zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapisywać się należy do dnia 3. III. włącznie u kol. Wierzbickiej oraz w lokalu Odrodzenia (Uniwersytecka 7 — 9) w godzinach urzędowych (12 — 1 i 6 — 7).

Dnia 18 bm. odbyło pierwsze organizacyjne zebranie związku studentek USB zwołane przez komitet Organizacyjny.

Otworzyła zebranie kol. Rożnowska przysługującą pomocą S.S. Urszulanek organizację zamknięte rekolekcje dla koleżanek. Rekolekcje odbędą się w klasztorze S. S. Urszulanek w Czarnym Borze; prowadzić je będzie ks. W. Meysztowicz. Zapis

